



Urząd pracy szykuje się na lawinę klientów. Na co mogą liczyć bezrobotni?



Jakie możliwości uzyskania pomocy w kryzysie mają pracownicy najemni, a jakie przedsiębiorcy?

Czy w Pani urzędzie widać już lawinowy przyrost bezrobocia?

– W porównaniu do ubiegłego roku, to nie jest jeszcze jakiś drastyczny przyrost. To przyjdzie z opóźnieniem. Spodziewam się, że wkrótce. Pracownicy mają różne okresy wypowiedzenia, firmy czekają z redukcją kadr, bo liczą, że rząd stworzy instrumenty, które pozwolą im tych pracowników zatrzymać. Zwłaszcza, że ponowna rekrutacja też kosztuje. Ostatnio pozyskanie nowych pracowników było bardzo trudne.

Jak można się zarejestrować jako bezrobotny? Budynek urzędu jest zamknięty.

– Informujemy naszych klientów, żeby korzystali z rejestracji elektronicznej, to znaczy z wniosku o rejestrację na stronie www.praca.gov.pl. Wtedy się nie narażają.

Nie każdy dobrze się czuje w internecie. Może to jest za trudne?

– Jeżeli ktoś ma problem, to może zadzwonić, uruchomiłszy mnóstwo linii, każdego telefonicznie prowadzimy przez całą procedurę krok po kroku. Na koniec trzeba zatwierdzić wniosek za pomocą profilu zaufanego czy podpisu elektronicznego.

Mało kto dysponuje podpisem elektronicznym.

– Wtedy za rękę go przeprowadzamy przez proces założenia. Jeżeli ma konto bankowe, to nie ma z tym

żadnego problemu, bo zrobi to bez wychodzenia z domu.

Wszystko da się w ten sposób załatwić? Przecież przy rejestracji trzeba przedstawić jakieś dodatkowe dokumenty.

– Dokumenty wymagane do rejestracji powinny być zeskanowane i dołączone do wniosku o rejestrację. Jeśli ktoś nie ma skanera, może zrobić zdjęcia telefonem i dołączyć je do wniosku. Też zależy, co się chce otrzymać od urzędu. Jeżeli chodzi o ubezpieczenie zdrowotne, wystarczy podpis elektroniczny i sprawa jest załatwiona. Natomiast jeżeli chodzi o zasiłek, to istotne są świadectwa pracy. Są ważne, bo od tego zależy wysokość zasiłku.

A co z takimi, którzy nie mają konta w banku i nie umieją wysłać dokumentu?

– Jest dużo takich osób. Z nimi najpierw rozmawiamy telefonicznie. Pytamy o wszystkie informacje potrzebne do zarejestrowania takiej osoby i umawiamy ją na konkretną godzinę. Urząd jest zamknięty, ale można wejść do przedsionka, gdzie są stoliki i krzesła. Tam czekają już przygotowane specjalnie dla tej osoby dokumenty. Jest tam także oświadczenie dotyczące odpowiedzialności karnej, że wszystkie informacje, które nam podała, są zgodne z prawdą. Wystarczy to wszystko podpisać i rejestracja jest załatwiona. Nasz pracownik nie ma z tą osobą bezpośredniej styczności. Oboje są bezpieczni.

Kto może ubiegać się o zasiłek?

– Zasiłek jest dla osób, które w ciągu ostatnich 18 miesięcy były zatrudnione co najmniej 365 dni, miały odprowadzane składki od minimalnego wynagrodzenia krajowego. Bardzo ważna sprawa: jeżeli ktoś został zwolniony, zasiłek otrzymuje natychmiast, jeżeli odszedł z własnej woli, to może już się zarejestrować, ale na zasiłek poczeka 90 dni.

A co z tymi, którzy tych warunków nie spełniają? Znalazienie pracy będzie teraz bardzo trudne.

– Rząd w tarczy kryzysowej nie rozszerzył tej grupy ludzi, którym zasiłek przysługuje. W dalszym ciągu osobom, które nie spełniają warunków, płacimy tylko ubezpieczenie zdrowotne.

Co z obcokrajowcami, którzy pracowali u nas na podstawie pozwoleń o pracę?

– Jeśli cudzoziemiec posiada kartę pobytu i spełnia takie same warunki jak obywatele polscy, to też może się zarejestrować i też dostanie zasiłek.

Jakiej wysokości są w Polsce zasiłki dla bezrobotnych?

– Zasiłek przysługuje przez 6 miesięcy. Wysokość zależy od stażu pracy. Dodatkowo różna jest przez pierwsze 90 dni od tych kolejnych 90 dni. Do 5 lat dajemy 80 procent zasiłku, powyżej 5 lat dajemy 100 procent, a powyżej 20 lat – 120 procent. Czyli jest to odpowiednio 689,20/541,20 zł

brutto, 861,40/676,40 zł brutto, 1033,70/811,70 zł brutto.

W trudnej sytuacji są też osoby, które mają jednoosobową działalność gospodarczą. ZUS zwolnił ich z płacenia składki na trzy miesiące, ale jeżeli stracili możliwość zarobkowania, z czego mają żyć?

– Pierwsza możliwość to zawiesić działalność i zarejestrować się jako bezrobotny. Wtedy ma się prawo do zasiłku, jednak dopiero po 90 dniach. Ale jeżeli ktoś chce jednak ratować swoją firmę, to ma szansę na dopłatę przez trzy miesiące do kosztów bieżącej działalności gospodarczej. To jest instrument rządowy, który ma być wprowadzony w ramach tarczy antykryzysowej związanej z koronawirusem.

Jakie warunki trzeba spełnić, żeby je dostać?

– Trzeba będzie wykazać, że sytuacja związana z wirusem wpłynęła na spadek obrotów.

Trzeba to jakoś udowodnić?

– Bierze się dwa miesiące tego roku i porównuje to z dwoma miesiącami roku poprzedniego.

Kiedy ruszą te dopłaty?

– Trudno powiedzieć, być może w kwietniu. Nie będą to żadne oszałamiające pieniądze. Poza tym, nikt jeszcze nie będzie w stanie pokazać, że przez dwa miesiące nie miał obrotów, bo przecież wszystko stanęło dopiero w połowie marca. Dwa miesiące braku

dochodów większość będzie miała dopiero po maju.

To może najlepiej warto ze złożeniem wniosku poczekać do tego czasu?

– Niestety, jest jeszcze jeden warunek. Jak już urzędy ogłoszą nabór do tego programu, to przedsiębiorcy będą mieli tylko dwa tygodnie na złożenie wniosku. Czyli jeżeli to ruszy w kwietniu, to spadek obrotów będzie dotyczył tylko jednego miesiąca, a nie dwóch. To będzie miało znaczenie dla wysokości dopłaty.

Jakie są to kwoty?

– Jeżeli spadek obrotów jest wyższy niż 30 procent obrotów, to będzie można otrzymać 1300 złotych miesięcznie. Jeżeli spadek jest o co najmniej 50 procent, to wypłacimy 1820 złotych, a gdy dojdzie do 80 procent, to 2340 złotych. Dodatkowym warunkiem jest też to, że działalność trzeba będzie prowadzić nie tylko w czasie, kiedy się otrzymuje dopłaty, ale co najmniej trzy miesiące dłużej. Przypomnę, że dopłaty będą obowiązywać tylko przez przez 3 miesiące.

Na waszej stronie internetowej jest też informacja o pożyczkach.

– To dotyczy tylko przedsiębiorców, którzy mają co najmniej jednego pracownika. Im przyznajemy do pięciu tysięcy złotych, niezależnie od tego ile osób zatrudniają. Ale zainteresowanie jest ogromne, tylko w Gdyni mamy więcej niż 450 takich wniosków.

143 / 1
ZAKAŻENI / ZMARLI
NA POMORZU

14 / 5
W SZPITALU / UZDROWIENI
NA POMORZU

1051
W KWARANTANNIE
NA POMORZU

4050
ŁĄCZNIE PRZETESTOWANO
NA POMORZU

5205 / 159
ZAKAŻENI / ZMARLI
W POLSCE

Pierwsza ofiara koronawirusa na Pomorzu

To 79-latek z Gdańska. Miał choroby współistniejące. Jak udało nam się ustalić - chorował na nadciśnienie. A nadciśnienie tętnicze zajmuje pierwsze miejsce wśród współistniejących chorób stwierdzonych u pacjentów z ciężkim przebiegiem COVID-19. Pacjent otrzymał pozytywny wynik testu 3 kwietnia. Był hospitalizowany w 7. Szpitalu Marynarki Wojennej w Gdańsku. Jest to pierwszy przypadek śmierci na terenie woj. pomorskiego osoby zakażonej.